

CERKWIE PRAWOSŁAWNE KIELC W POLITYCE WŁADZ CENTRALNYCH I SAMORZĄDOWYCH II RZECZYPOSPOLITEJ

Въ настоящее время Кѣлецкая соборная церковь представляется въ цѣлости и во всѣхъ частностяхъ въ великолѣпномъ видѣ, и радуется русское сердце, что на этой далекой окраинѣ русскаго государства среди иновѣрнаго населенія возвышается храмъ Божій, соотвѣтствующій величію и святости православія!¹

Fortuna variabilis, deus mirabilis².

Na tle działań wojskowych, które wpłynęły na porządek ustalony po 11 listopada 1918 roku na ziemiach polskich Kielce odegrały rolę szczególną i symboliczną. Tu, 12 sierpnia 1914 roku, z Krakowa, przez Miechów i Jędrzejów, dotarła I Kompania Kadrowa na czele z Józefem Piłsudskim i stoczyła pierwsze walki z oddziałami rosyjskimi. W kolejnych dniach, już w ścisłym porozumieniu z dowództwem austro-węgierskim, podjęto organizację dwóch polskich legionów. Kieleccy strzelcy mieli stanowić 1. pułk 1. Legionu. W mieście ogłoszono pobór ochotników, zorganizowano szkolenie wojskowe, troszczono się o odpowiednie wyekwipowanie żołnierzy: w żywność, broń i amunicję, umundurowanie. Założono kuchnie wojskowe, szpital, pocztę polową, na rzecz żołnierzy zbierano datki pieniężne³.

¹ W tłum. autora: Teraz kielecki sobór przedstawia się wspaniale, raduje rosyjskie serce. Na tym dalekim krańcu państwa rosyjskiego, pośród innowierców wznosi się Boża cerkiew, odpowiadająca wielkości i świętości prawosławia. Zob.: *Освященіе обновленної соборної церкви въ гор. Кѣльцахъ*, „Холмско-Варшавскій Епархіальный Вѣстникъ” (dalej: „ХВЕВ”), Г. XXV, nr 45, 4 ноября 1901, с. 551.

² W tłum. autora: Fortuna jest zmienna, a Bóg czyni cuda. Zob.: *Дзisiejsza uroczyстоść*, „Gazeta Kielecka”, R. 48, nr 151, 6.07.1919, s. 2.

³ U. Oettingen, *Wydarzenia militarne w latach 1914-1915. Powstanie 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich*, [w:] *Kielce przez stulecia*, red. M. Maciągowski, Kielce 2014, s. 301-305.

Mimo, że plany Piłsudskiego sformowania polskiego, ochotniczego i samodzielnego wojska, ze względu na brak należytego zaangażowania ludności cywilnej, przyniosły fiasko – w II Rzeczypospolitej urosły do miana legendy i przynosiły kielczanom dumę. Podobnie jak w całej Polsce, wielką czcią darzono tu Józefa Piłsudskiego. W południowej części miasta, przy trakcie którym wkroczyła I Kompania Kadrowa, imieniem Marszałka nazwano kompleks budynków Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Tuż obok niego, w 1938 roku, odsłonięto Pomnik Czynu Legionowego przedstawiający, na wysokim postumencie, idących zwarcie przy sobie czterech legionistów. Pamięci o legionach służyć miało również „sanktuarium” Józefa Piłsudskiego, które po jego śmierci urządzono w dawnym pałacu biskupów krakowskich, ówczesnie mieszczącym biura Urzędu Wojewódzkiego⁴.

Z takim obrazem miasta kłóciły się ślady pozostawione po rosyjskim zaborcy. W pierwszej kolejności, już po ewakuacji Rosjan, w maju 1915 roku, usunięto rosyjskie szyldy i insygnia władz państwowych. Język rosyjski został wycofany z programu nauczania w szkołach. Polskie władze – po okresie okupacji austro-węgierskiej – przejęły budynki, w których funkcjonowały rosyjskie urzędy. Podobnie było z rosyjskimi koszarami, w których od 1918 roku stacjonowały polskie oddziały wojskowe⁵.

Z Rosjanami jednoznacznie kojarzono również dwie świątynie prawosławne: parafialny sobór Wniebowstąpienia Pańskiego z lat 1868-1870, oraz cerkiew wojskową św. Mikołaja Cudotwórcy, wzniesioną w latach 1901-1904. W ich jednak przypadku trudno było o prostą adaptację, ze względu na to, że poprzez swoją szatę architektoniczną świadczyły niezbiecnie o pierwotnym przeznaczeniu. Pierwsza z nich stała się obiektem licznych społecznych zabiegów dążących do jej rozbiórki. Odzwierciedlała to korespondencja, którą kierowały do siebie urzędy odpowiedzialne za sprawy wyznaniowe i pozostawiony przez Rosjan majątek. Poruszano w niej m. in., *Względny ogólnego dobra tj. usunięcia przykrego widoku budynku czysto rosyjskiego stylu, upiększenia części miasta i ulicy*⁶. Postawy niechęci, dyskryminacji, nazywania „kacapami” czy „moskalami” przez katolicką ludność miasta,

⁴ J. O s i e c k i, *Kieleckie ścieżki Józefa Piłsudskiego*, Kielce 1999, s. 43-78.

⁵ T. B a n a s z e k, *Garnizon kielecki w latach 1918-1939*, [w:] *Kielce przez...*, s. 360-362.

⁶ Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Kielc, sygn. 2240, k. 23.

choć zapewne nie były regułą, zachowały się też w pamięci kieleckich prawosławnych⁷.

W niniejszym artykule postaram się przeanalizować, jakie kroki w stosunku do tych dwóch świątyń podjęły władze mające swoją siedzibę w Kielcach: miejskie, powiatowe, wojewódzkie oraz ministerstwa kierujące całokształtem polityki państwa. W tym celu przedstawię argumenty zwolenników rozbiórki lub adaptacji cerkwi oraz te, domagające się zachowania ich pierwotnej funkcji. Szczegółowo opisany zostanie stan techniczny świątyń, jak i koncepcje zużytkowania działek, które zajmowały cerkwie oraz powstałego z nich materiału rozbiórkowego. Istotnym będzie przy tym głos hierarchii Kościoła prawosławnego: metropolity oraz Warszawsko-Chełmskiego Konsystorza Prawosławnego, czyniących liczne zabiegi o zachowanie jak największej części swojego przedwojennego majątku. Tło narracji stanowić będzie sytuacja wiernych. Postaram się wskazać na ile ich aktywność i podejmowane działania były istotne przy decyzjach odnoszących się do świątyń oraz jak do zaspokojenia ich potrzeb religijnych, poprzez przeznaczenie odpowiedniego miejsca kultu oraz ustanowienia parafii lub filii, ustosunkowały się władze.

Lepszemu zrozumieniu lokalnej specyfiki będzie służyć zarys historii świątyń prawosławnych w Kielcach przed rokiem 1918. Krótko przedstawiona zostanie również polityka ogólnopaństwowa władz II Rzeczypospolitej w stosunku do prawosławnych oraz regulacje prawne, które w tym zakresie wydano.

Cerkwie prawosławne w Kielcach były dotychczas przedmiotem kilku artykułów, w obrębie szerszych publikacji, o dużej wartości poznawczej. Okres międzywojenny potraktowano w nich jednak dość ogólnikowo, skupiając się głównie na losach prawosławnej społeczności: ich staraniu o utworzenie w Kielcach parafii, opiece duszpasterskiej, strukturze zawodowej, działalności kulturalnej. Informacje na temat cerkwi ograniczono jedynie do stwierdzeń o przejęciu obiektów przez władze, adaptacji na inne cele czy rozbiórce. Nie tłumaczono szczegółowo podejmowanych działań, nie próbowano ich uzasadniać, nie odwoływano się do regulacji prawnych. Nie opisywano szerzej kontaktów jakie w sprawie świątyń magistrat kielecki podjął z władzami wojewódzkimi, ministerialnymi, czy wreszcie hierarchią

⁷ C. G a w r y ś, *Wysepka na morzu*, „Więź”, 1992, nr 3, s. 98, 102.

cerkiewną⁸. Obok tych opracowań uwagę należy zwrócić na monografię miasta, w których sporo miejsca poświęcono zarówno wiernym, jak i budownictwu cerkiewnemu⁹. Wiele istotnych informacji wnoszą również artykuły popularnonaukowe, gdzie poza historią świątyń poruszono kwestie majątku cerkiewnego oraz cmentarza prawosławnego¹⁰. Pewną wartość, ze względu na wspomnienia wiernych prawosławnych o okresie międzywojennym, ma również powstały na początku lat 90. reportaż prasowy *Wysepka na morzu*¹¹.

Podstawą niniejszego opracowania stał się materiał źródłowy przechowywany w warszawskim Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) oraz w Archiwum Państwowym w Kielcach (dalej: APK). W pierwszym był to zespół „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” (dalej: MWRiOP), a w nim obszerna korespondencja prowadzona m. in. z metropolitą i konsyсторzem prawosławnym, a także innymi ministerstwami: Ministerstwem Robót Publicznych (dalej: MRP), Ministerstwem Spraw Wojskowych oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW). W drugiej placówce sprawy świątyń prawosławnych znalazły się obrębnie akt magistratu (zespół „Akta Miasta Kielc”, dalej: AMK), kieleckiego starostwa powiatowego oraz urzędu wojewódzkiego (zespoły o takich nazwach, dalej: SPK i UWK). Materiał ten zestawiony ze sobą, w oparciu o zachowaną ikonografię, pozwala na szczegółowe prześledzenie losów świątyń w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego.

Powstanie i okres świetności kieleckich cerkwi

Choć prawosławni w większej ilości pojawili się w Kielcach w latach 30. XIX wieku, po powstaniu listopadowym, pierwszą cerkiew prawosławną, która miała zaspakajać ich potrzeby religijne, wzniesiono dopiero

⁸ M. Meducka, *Prawosławni w Kielcach*, [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. Ta z, R. Ren z, Kielce 1995, s. 161-172; G. Liebrecht, *Kościół prawosławny*, [w:] *Kielce przez...*, s. 397-398.

⁹ Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc*, Kielce 2000; J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.

¹⁰ K. Myśliński, *Cień cerkiewnych kopuł*, „Świętokrzyskie”, 2011, nr 5, s. 19-27; L. Dziedzic, *Prawosławni w Kielcach i ich cmentarz*, „Świętokrzyskie”, 2013, nr 11, s. 54-59.

¹¹ C. Gawryś, *Wysepka...*, s. 92-106.

pod koniec lat 60.¹². Działo się tak z kilku powodów. Najważniejszym z nich wydaje się być zmiana ustroju administracyjnego w Królestwie Polskim z końca 1866 roku, a w związku z tym przywrócenie guberni kieleckiej. Pociągało to za sobą funkcjonowanie sporej liczby urzędów: rządu gubernialnego, Kieleckiej Izby Skarbowej, Urzędu Gubernialnego do Spraw Włościańskich itp. Zatrudnieni w nich Rosjanie, wraz z rodzinami, stanowili podstawową bazę wiernych. Była to jednak początkowo tylko około stuosobowa społeczność¹³. W decyzji władz o budowie cerkwi należy dostrzec zatem przede wszystkim pobudki polityczne. Miasto gubernialne musiało posiadać odpowiednią do jego rangi administracyjnej świątynię. Po powstaniu styczniowym władzom zależało też na podkreśleniu obecności Rosjan, uprzywilejowania ich w stosunku do polskiej, nastawionej buntowniczo ludności, w tym kleru katolickiego. Objawiło się to m. in. w skonfiskowaniu przez władze nieruchomości i dóbr ziemskich kanoników kieleckich, doskonale widoczne było również w lokalizacji cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego. Wzniesiono ją w samym centrum miasta, na Wzgórzu Zamkowym, w miejscu zburzonych zabudowań kościelnych, w ścisłym sąsiedztwie kościoła kolegiackiego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, kościoła św. Trójcy oraz seminarium duchownego. Do tego, aby zapewnić świątyni lepszą ekspozycję na tle panoramy miasta, z czterech wież dawnego pałacu biskupiego zdjęto wysokie, ażurowe hełmy, zakładając w ich miejsce przysadziste, ostrosłupowe daszki. Zlikwidowano przy tym odremontowaną kilka lat wcześniej Bramę Krakowską, dzięki czemu obiekt zyskał doskonałą widoczność od strony kolegiaty¹⁴. Architektura cerkwi, choć w elewacjach korzystała również z dekoracji klasycystycznej, poprzez zwielokrotnione kokosznikowe arkady oraz pięć kopuł podwyższonych

¹² Od lat 40. funkcjonowała prowizoryczna kaplica w ratuszu, którą w późniejszych latach przeniesiono do prywatnego domu Jana Łuczniakowa. Zob.: M. M e d u c k a, *Prawosławni...*, s. 162.

¹³ Liczba cywilnych mieszkańców zwiększyła się w kolejnych latach. Pod koniec XIX w. miało to być przeszło tysiąc osób, w roku 1909 natomiast 1355. Zob.: J. Z. P a j ą k, J. S z c z e p a ń s k i, *Stolica regionu*, [w:] *Kielce przez...*, s. 150; S. W i e c h, *Rosjanie w Kielcach*, [w:] *Tamże*, s. 186-187.

¹⁴ J. L. A d a m c z y k, *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991, s. 121. Na temat budowy cerkwi zob.: *Освящение обновленной соборной церкви...*, s. 550; A. M a s - s a l s k i, *Epoka bezwzględnej rusyfikacji – Kielce w latach 1864-1914*, [w:] *Historia Kielc...*, s. 213-214.

– z największą centralną – o cebulastych przekrojach, jednoznacznie nawiązywała do rosyjskiej architektury sakralnej¹⁵.

Liczebniejszą grupą od cywili, która zdecydowanie zwiększała odsetek prawosławnych w skali całego miasta, były stacjonujące tu jednostki wojskowe. U schyłku XIX wieku było to blisko 2900 żołnierzy. Im również zdecydowano się wznieść świątynię. Cerkiew, do której dotychczas uczęszczali mieściła się w prywatnym, wynajmowanym budynku przerobionym z maneżu. Z zewnątrz miała wyglądać jak „stara szopa”, wewnątrz zaś jak „mokra i zimna piwnica ze zwisającym sufitem, który lada chwila może spaść”¹⁶. Nowy obiekt zlokalizowano w pobliżu koszar, pomiędzy obecnymi ulicami Chęcińską i Karczówkowską. Swoje znaczenie miała bizantyjska stylistyka cerkwi. W ten sposób władze starały się podkreślić i uzasadnić aspiracje Imperium Rosyjskiego do takiej potęgi i mocarstwowości, jaką niegdyś cieszyło się Bizancjum¹⁷. Kielecka cerkiew garnizonowa miała być również, jak przekonuje Marta Meducka, odpowiedzią na budowany w tym czasie kościół katolicki św. Krzyża w północnej części miasta¹⁸.

Obok świątyń i placów przy nich, miejscowe duchowieństwo posiadało również dom wraz z oficyną, zabudowaniami gospodarczymi i ogródkiem owocowym na rogu obecnych ulic Adama Mickiewicza i Wesolej oraz parterową plebanię przy cerkwi św. Mikołaja¹⁹. Jak twierdził hieronimich Atanazy Martos w 1933 roku, do parafii Wniebo-

¹⁵ Za sprawą specjalnych przepisów, w kolejnych latach, m. in. na terenie guberni kieleckiej, cerkwie lokowano na działkach o największym znaczeniu strategicznym. Były to rynki miejskie, skrzyżowania głównych arterii komunikacyjnych, wjazdy do miast, place w sąsiedztwie dworców kolejowych czy głównych świątyń katolickich. Przy ich wznoszeniu nakazywano stosowanie stylu bizantyjskiego lub bizantyjsko-ruskiego. Zob.: *Правила для Устройства Церковний Зданий въ Привислинскомъ Краѣ*, „ХВЕВ”, Г. I, n. 5, 1 (13) ноября 1877, с. 2-7. Cerkwie na terenie zachodnich guberni Królestwa Polskiego powstawały również przed powstaniem styczniowym, wtedy jednak w większości urządzano je w obiektach świeckich lub skasowanych kościołach klasztornych. Zob.: P. C y n a l e w s k a - K u c z m a, *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Poznań 2004, s. 57-59.

¹⁶ Н. Е ф и м о в ъ, *Закладка храма въ гор. Къльцахъ*, „ХВЕВ”, Г. XXV, nr 49, 2 декабря 1901, с. 605.

¹⁷ P. P a s z k i e w i c z, *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999, s. 10, 27.

¹⁸ M. M e d u c k a, *Prawosławni...*, s. 164.

¹⁹ AAN, MWRIOP, sygn. 1212, k. 167. Tamże, sygn. 980, k. 30-31.

wstąpienia Pańskiego miały należeć również budynki mieszkalne w Busku oraz przeszło 42 ha dóbr ziemskich położonych w Busku i w Kielcach²⁰. Potrzebom grzebalnym służyła natomiast nekropolia prawosławna założona w 1865 roku w obrębie cmentarza katolickiego „starego”, przy obecnej ulicy ks. Piotra Ściegiennego²¹.

Ewakuacja Rosjan. Cerkwie w polityce niemieckich władz wojskowych

Działania militarne w trakcie I wojny światowej spowodowały, że w maju 1915 roku administracja rosyjska wraz z oddziałami wojskowymi ostatecznie wycofała się z miasta. Na miejscu pozostało kilkudziesięciu wiernych. Do daleko innych celów niż sakralne zdecydowano się wykorzystać świątynie prawosławne. Z cerkwi św. Mikołaja Niemcy, w roku 1915, wywieźli cenniejsze utensylia i szaty liturgiczne, a w rok później, po całkowitym opróżnieniu, wojsko austriackie urządziło w niej magazyn i stację zborną dla jeńców²². Nie wiadomo, co działo się w tym czasie z soborem Wniebowstąpienia Pańskiego. Najpewniej jesienią 1914 roku Niemcy przetrzymywali tu rosyjskich jeńców (częściowo wywożąc utensylia), a później – z braku duchownych – był on zamknięty²³. Obie świątynie, o czym świadczą powojenne wykazy opracowane przez MWRiOP, przetrwały jednak do końca wojny bez większych uszkodzeń, mogących przekreślić ich dalsze funkcjonowanie²⁴.

Problem cerkwi w niepodległej Rzeczypospolitej

Już w pierwszych miesiącach niepodległej Polski zapadły decyzje, które zaważyły na dalszym losie cerkwi. 16 grudnia 1918 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał dekret nakazujący ustanowienie zarządu państwowego nad całym majątkiem Kościoła prawosławnego.

²⁰ APK, SPK, sygn. 1760, k. 20-22; Tamże, UWK, sygn. 19694, k. 135.

²¹ Zob. m.in.: L. D z i e d z i c, *Prawosławni w Kielcach...*, s. 58-59.

²² APK, SPK, sygn. 1757, k. 5.

²³ Tamże, k. 13. Za tym, że sobór był zamknięty i nie doszło w nim do większych zniszczeń mogłaby przemawiać decyzja, o czym dalej, o wyświęceniu go na kościół garnizonowy już w marcu 1919 roku.

²⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 980, k. 30-31. Warto zwrócić uwagę, że sobór Wniebowstąpienia Pańskiego w latach 1900-1901 przeszedł generalny remont. Zob.: *Освящение обновленной соборной церкви...*, s. 550-551.

Na Skarb Państwa przejmowano domy mieszkalne duchowieństwa wraz z zabudowaniami gospodarczymi, grunta różnego rodzaju stanowiące ich źródło utrzymania, cmentarze, jak i same świątynie²⁵. Działo się tak z obawy, że hierarchia cerkiewna, złożona z samych Rosjan będzie prowadzić działania wymierzone w integralność państwa, zmierzające do przywrócenia przedwojennego porządku. Z drugiej zaś strony dążono do zapanowania nad masowym przejmowaniem mienia prawosławnego – głównie posiadającego proveniencję unicką – przez Kościół katolicki, do czego już pod koniec wojny dochodziło na Podlasiu i Chełmszczyźnie²⁶. Władze państwowe uważały się również za spadkobierców państwowego majątku rosyjskiego. Za taki uważano m. in. dobra Cerkwi prawosławnej, twierdzono bowiem, że była ona w Rosji jedną z instytucji państwowych i nie posiadała osobowości prawnej²⁷.

Od samego początku dążono przy tym do zniesienia przedwojennego uprzywilejowania Kościoła prawosławnego. Rozumiano przez nie zbyt małą ilość wiernych oraz zbyt dużą ilość gruntów przypadających na jedną parafię. W nowych politycznie warunkach liczby te miały odpowiadać proporcjom występującym w parafiach katolickich, co równało się drastycznym ograniczeniom²⁸. Rozpatrywano przy tym ewentualność utworzenia filii. Działo się tak wtedy, kiedy odległość dzieląca wiernych od najbliższej położonej świątyni parafialnej była zbyt wielka. Cerkwie, przy których nie utworzono ani parafii, ani filii nakazano zamknąć. Zarówno jednak w przypadku cerkwi czynnych i zamkniętych podkreślano tymczasowość podejmowanych decyzji. Ich ostateczne przeznaczenie miało rozstrzygnąć się z chwilą uregulowania, drogą ustawodawczą, stosunku rządu do Kościoła prawosławnego. Ze względu jednak na brak porozumienia między stronami stosowne rozporządzenia pojawiły się dopiero w latach 1938-1939²⁹.

²⁵ Dz. Pr. P. P., nr 21, poz. 67, *Dekret w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z dnia 16 XII 1918 r.*

²⁶ K. Grzesiak, *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010, s. 55.

²⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją, a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 325-326.

²⁸ AAN, MWRiOP, sygn. 1039, k. 49-51.

²⁹ Dz. U. R. P., 1938, nr 88, poz. 597, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawo-*

Starania władz wojskowych o kościół dla kieleckiego garnizonu

Pierwsze decyzje, które zapadły w stosunku do kieleckich cerkwi odbiegały jednak od litery prawa. Były powodowane nagłą potrzebą zapewnienia świątyni nowej grupie wyznaniowej, jaką był polski garnizon wojskowy. Według ustaleń Tadeusza Banaszka wiosną 1920 roku było to blisko 5200 żołnierzy, w większości katolików, dla których brakowało miejsca w kieleckich kościołach³⁰. W pewien sposób naturalnym zjawiskiem byłoby przeznaczenie na taki cel cerkwi św. Mikołaja, funkcjonującej przed wojną jako garnizonowa i podlegającej rosyjskiemu ministerstwu wojny. Redaktorzy „Gazety Kieleckiej” donosili jednak, już na początku marca 1919 roku, że na kościół postanowiono przeznaczyć parafialny sobór Wniebowstąpienia Pańskiego. W kilka miesięcy uporano się z zaniedbaniami powstałymi przez kilka minionych lat. Do tego uporządkowano plac przed soborem, na którym wystawiono bramę triumfalną. Uroczystość konsekracji odbyła się 6 lipca, a dokonał jej biskup polowy Wojsk Polskich Stanisław Gall. Swoją obecnością uświetnili ją zaproszeni goście oraz kielecki garnizon wojskowy³¹. W kościele, jak wykazało dochodzenie posterunkowego Antoniego Krogulca z 1922 roku, zachowały się pewne utensylia cerkiewne. Było to m.in. kilka obrazów różnej wielkości, duża szafa z biblioteką cerkiewną, pudełko na kielich, taca, kilka chorągwi, chodnik, dwie szafki, nakrycie grobu, trzy komplety starych szat cerkiewnych oraz *wiele drobiazgów nie nadających się do użytku i bez wartości*. W kancelarii kapelana wojskowego zlokalizowano też 11 starych

slawnego; Dz. U. R. P., 1939, nr 57, poz. 369, 370, *Ustawa z dnia 23 czerwca 1939 r. o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła prawosławnego*.

³⁰ Katolikom służyło ówczesnie cztery świątynie, stanowili zaś blisko 70% wszystkich mieszkańców Kielc (przeszło 41 tys. osób). Średnio zatem na jedną świątynię przypadało przeszło 7 tys. wiernych. Zob.: T. B a n a s z e k, *Garnizon kielecki...*, s. 361, L. D z i e d z i c, *Spoleczność miasta i życie codzienne*, [w:] *Kielce przez...*, s. 385. Por.: AAN, MWRIOP, sygn. 1212, k. 161.

³¹ *Dzisiejsza uroczystość...*, s. 2; *Kościół garnizonu kieleckiego*, „Gazeta Kielecka”, R. 48, nr 56, 8.03.1919, s. 2. Podobnie stało się m. in. z łódzką cerkwią św. Aleksego Metropolity Moskiewskiego (wyświęcona na kościół św. Jerzego) oraz z cerkwią Narodzenia Pańskiego w Skierniewicach (wyświęcona na kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Te jednak przed wojną miały status cerkwi garnizonowych. Zob. m.in.: P. Z u b o w s k i, *Cerkwie prawosławne Łodzi i regionu łódzkiego w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Białystok 2014, s. 44-45.

świeczników i lampki z kadzidłami³². Była to z pewnością tylko niewielka część ze sprzętów, które przed wojną sprowadzono do kieleckiego soboru m. in. z Petersburga, Westfalii czy Berlina³³.

Skutkiem rezygnacji z przywrócenia funkcji sakralnych cerkwi św. Mikołaja był najpewniej stan, w jakim świątynia ta znajdowała się zaraz po wojnie. Należy przypomnieć, że przed dłuższy czas użytkowano ją jako magazyn, nie było tu też wyposażenia potrzebnego do sprawowania liturgii³⁴. Koszty potrzebne do uporządkowanie obiektu były najpewniej dużo wyższe od tych, które subsydiowano na cerkiew parafialną. Świątynia, choć pod formalnym zarządem władz państwowych (za dekretem Piłsudskiego z grudnia 1918 roku)³⁵, została pozostawiona bez opieki, co spowodowało jej dalszą degradację. Podczas oględzin, których dokonano w połowie lutego 1923 roku, stwierdzono m. in., że, *Drzwi główne stoją otworem, co daje możność elementom nieświadomym korzystanie z niej w kierunku zupełnie niewłaściwym. Toteż ubikacja naprawo od wejścia jak również częściowo i inne są traktowane jako ustępy. Szkła we wszystkich oknach są powybijane, a wskutek tego deszcz i śnieg z łatwością trafiają do wnętrza narażając na dewastację podłogę i ściany i zupełnie niszcząc malowidła. Poniszczono są bardzo i widocznie rozkradziono część centralnego ogrzewania. Nadto wskutek odarcia kopuły z części pokrycia takowa również niszczyje i może być narażoną na deformacje konstrukcyjne*³⁶. Na dewastację obiektu wpłynęły zatem nie tylko czynniki atmosferyczne, ale również działania miejscowej ludności.

Kielecki magistrat, mimo powstałych zniszczeń w cerkwi św. Mikołaja, co najmniej od początku maja 1923 roku, dążył do przeniesienia tu kościoła garnizonowego i rozbiórki byłego soboru. Rada miasta w stosownej uchwale twierdziła, że jest to konieczne z powodu estetycznego wyglądu oraz regulacji miasta. Plac, na którym stał kościół garnizonowy postanowiono przeznaczyć na przedłużenie ulicy Adama

³² W mieszkaniu Anny Grygorowej, wdowy po stróżu cerkiewnym, odnaleziono jeszcze dwa wience, ewangelię, mały krzyż, stulę oraz trzy małe obrazy. Zob.: APK, SPK, sygn. 1757, k. 13.

³³ *Освящение обновленной соборной церкви...*, s. 550.

³⁴ APK, SPK, sygn. 1757, k. 5.

³⁵ Zarząd nad majątkiem cerkiewnym początkowo sprawowało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, od 1922 roku zaś Ministerstwo Robót Publicznych. Zob.: M. P a p i e r z y Ń s k a - T u r e k, *Między tradycją...*, s. 325-326.

³⁶ APK, AMK, sygn. 2240, k. 1.

Mickiewicza, dzięki czemu połączyłaby ona ul. 3 Maja z ul. Wesołą. W centrum i po bokach działki planowano urządzić skwer lub zbudować obiekt użyteczności publicznej. W opinii magistratu cerkiew św. Mikołaja była większa od byłego soboru. Do tego, przylegał do niej spory plac, który użyteczny byłby dla celów wojskowych. W nabożeństwach mogłaby uczestniczyć tu również katolicka ludność dzielnicy karczówkowskiej, która nie posiadała własnej świątyni³⁷.

Działania magistratu były podyktowane pracami remontowymi w kościele garnizonowym (naprawa dachu), które planował podjąć jego zarządca, czyli miejscowe Kierownictwo Rejonu Inżynierii i Saperów. Wcześniej władze miejskie przypuszczały zapewne, że wojskowi sami uznają, że cerkiew św. Mikołaja będzie lepiej nadawać się na kościół garnizonowy. Decyzja o remoncie mogła przekreślić takie postępowanie, tym bardziej, że cerkiew garnizonowa na skutek pozrywanej blachy z kopuł była sukcesywnie zalewana przez opady atmosferyczne.

Dla swojej inicjatywy magistrat pozyskał poparcie Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych działającej przy kieleckim urzędzie wojewódzkim, która w tej sprawie przesłała wniosek do MRP, zarządzającego nieruchomym majątkiem cerkiewnym³⁸. Samo jednak MRP, władze wojewódzkie oraz Dowódca Okręgu Korpusu nr 10 w Przemysłu (jemu podlegał garnizon w Kielcach) gen. Franciszek Latinik wyrazili ku temu swój stanowczy sprzeciw. Argumentowano, że doprowadzenie do stanu używalności cerkwi garnizonowej wymagałoby miliardowych nakładów, których nie posiadało Ministerstwo Spraw Wojskowych. Poza tym, dużo bardziej potrzebne miały być w Kielcach mieszkania dla żołnierzy. Ówczesnie mieli oni żyć w tak niegodziwych warunkach, że wielu z nich targano się na swoje życie. Twierdzono też, że były sobór wcale nie przeszkadza w komunikacji pomiędzy ulicami Mickiewicza i 3 Maja, gdyż wokół niego utworzono dla ruchu pieszego szerokie objazdy³⁹.

Takie stanowisko nie zniechęciło jednak władz miejskich od dalszych zabiegów. Wskazywano m. in., że to cerkiew św. Mikołaja była przed wojną garnizonową i lepiej nada się do tego celu. Była przy tym o przeszło 30 lat młodsza od byłego soboru. Podkreślano, że względu

³⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 108-109.

³⁸ APK, AMK, sygn. 2240, k. 10; Tamże, SPK, sygn. 1758, k. 2.

³⁹ Tamże, k. 12; AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 123, 128, 133.

pozbycia się z krajobrazu miasta obiektów o stylu „rosyjskim”, a do tego wzniesionych w jego najwyższych punktach, mają wagę priorytetową. Koszty adaptacji na kościół ograniczyłyby się zaś jedynie do wypełnienia otworów okiennych i wymiany pokrycia dachowego. Bez tego, jak zapewniano, świątynia miała popaść w stan całkowitej ruiny⁴⁰.

Korzystne rozwiązania dla magistratu przyszły dopiero w połowie 1925 roku. Można przypuszczać, że stan cerkwi garnizonowej zbadali rzeczoznawcy budowlani po czym stwierdzili, że przystosowanie jej do nowych funkcji nie będzie wymagało „miliardów” marek, a kwot dużo niższych. W 1924 roku papą centralną kopułę świątyni nakryła dyrekcja robót publicznych, częściowo wymieniono też blachę na bocznych półkopułach. Prace we wnętrzu nie były już tak naglące, wskazywano potrzebę oszklenia okien, oskrobania i odmalowania lamperii, zamurowania dziur po skradzionych kaloryferach, poprawy parkietowej podłogi w prezbiterium, uzupełnienia kilku schodów prowadzących na chór. Należało też pozbyć się dwóch marmurowych tablic z rosyjskimi inskrypcjami, które znajdowały się w nawie głównej⁴¹. Uszkodzenia w byłym soborze były zaś na tyle poważne, że nie można było zapobiec im drogą niewielkich kredytów, jak planowały władze wojskowe. Już w 1924 roku alarmowano o pilny remont z uwagi na odpadanie z elewacji kawałków muru i gzymsów. Do tego częściowemu przegnicciu na skutek przerdzewienia blachy uległy drewniane więźby kopuł. Środkowa kopuła oraz jedna z bocznych miały przechylić się tak bardzo, że obawiano się, że przy mocniejszym wietrze zawalą się i spadną na przechodniów lub na żołnierzy podczas odprawianego nabożeństwa⁴².

Takie okoliczności sprawiły, że z końcem maja 1925 roku, wojewoda przy zgodzie MRP przychylił się do przekazania cerkwi św. Mikołaja na kościół dla kieleckiego garnizonu. Na początku maja 1926 roku bp połowy S. Gall ustanowił tu siedzibę parafii garnizonowej, a 8 grudnia tego roku obiekt wyświęcono na kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej⁴³.

⁴⁰ Tamże, k. 135, 140, 150-152; APK, AMK, sygn. 2240, k. 23-24,

⁴¹ AAN, MWRIOP, sygn. 1212, k. 161. Całość prac remontowych szacowano na od 4 do 7 tys. złotych, z czego tysiąc złotych przekazał magistrat. Zob.: APK, AMK, sygn. 2240, k. 48-49; AAN, MWRIOP, sygn. 1212, k. 161.

⁴² Tamże, k. 133, 160; APK, AMK, sygn. 2240, k. 35, 38.

⁴³ Zob.: E. Kręcicka, *Historia parafii*, <http://garnizonkielce.pl/historia-parafii/> (dostęp: 19.11.2014). W trakcie prac remontowych w cerkwi św. Mikołaja nabożeń-

Rozbiórka byłego soboru

Nim zaprzestano odprawiania nabożeństw katolickich w byłym soborze Wniebowstąpienia Pańskiego, pojawiły się nowe koncepcje zagospodarowania placu, który zajmował. Wysunął je kielecki oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w październiku 1924 roku. W podaniu do magistratu władze towarzystwa powoływały się na potrzebę powstania w mieście placówki naukowej, która popularyzowałaby wiedzę o ziemi kieleckiej i Górach Świętokrzyskich. Argumentowano, że już od kilkunastu lat ludzie dobrej woli zbierają eksponaty związane z historią regionu, a ogół mieszkańców Kielc domaga się likwidacji świątyni. Na wniosek towarzystwa przygotowano nawet projekt gmachu, który miał być *pięknem uzupełnieniem architektury wzgórza katedralnego*⁴⁴. Wizja inż. arch. Wacława Borowieckiego przewidywała budowlę złożoną z dwóch obiektów na rzucie litery H, połączonych kolumnadą, między którymi biegłaby ul. Mickiewicza. Od strony ul. 3 Maja muzeum miała poprzedzać pergola ujmująca półkolisty skwer, w którego centralnym punkcie stałby Pomnik Wolności⁴⁵. Krzysztof Myśliński przekonuje, że pomysł budowy w tym miejscu obiektu użyteczności publicznej miał znaczenie tylko koncepcyjne, gdyż funduszy na ten cel nie było w budżecie miasta, przekraczało to też możliwości mieszkańców⁴⁶. Negatywnie odniosły się do niego też same władze po konsultacji z kieleckimi architektami. W mieście nie było wielu placów, które w całości byłyby przeznaczone do użytku publicznego. Poza tym otoczenie placu miało być dla muzeum nieodpowiednie, nie dawałoby mu bowiem dostatecznego „wyrazu monumentalności”⁴⁷.

stwa odprawiane były najpewniej na przyległym do niej dużym placu. W piśmie magistratu kieleckiego z 9 stycznia 1926 roku znajduje się bowiem informacja, że kościół przy ul. 3 Maja był już w tym czasie opuszczony. Do cerkwi św. Mikołaja przeniesiono najprawdopodobniej całe wyposażenie, łącznie z utensyliami cerkiewnymi. Zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 161-162; APK, AMK, sygn. 2240, k. 60. W przekazach źródłowych brakuje informacji, czy soborowi Wniebowstąpienia Pańskiego podczas jego wyświęcenia na kościół w 1919 roku nadano jakieś wezwanie.

⁴⁴ APK, AMK, sygn. 2240, k. 51.

⁴⁵ Tamże, k. 50-57.

⁴⁶ K. M y ś l i ń s k i, *Cień cerkiewnych...*, s. 27. Zob. też: J. P a z d u r, *Dzieje Kielc...*, s. 153-155.

⁴⁷ APK, AMK, sygn. 2240, k. 37. Podobnym, czysto koncepcyjnym pomysłem było wzniesienie na placu pocerkiwnym Domu Ludowego przysposobienia wojskowego

Nie było również faktem oczywistym, że były sobór, choć zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, zostanie w najbliższym czasie rozebrany. MWRiOP nie przewidywało takiej ewentualności ze względu na brak uregulowanego statusu Kościoła prawosławnego. MRP postulowało zaś, żeby zamiast likwidować obiekt, co naraziłoby na straty Skarb Państwa, wydzierżawić go osobom trzecim z przeznaczeniem na inne cele⁴⁸. Do sporów o dalszy los świątyni włączył się też z końcem 1925 roku konsystorz prawosławny, który zabiegał o przekazanie jej wiernym, którzy nie posiadali żadnego pomieszczenia na odprawianie nabożeństw⁴⁹. To zaś klóciło się ze stanowiskiem wojewody kieleckiego, który popierał działania magistratu ze względu na zły stan cerkwi, niewielką liczbę wiernych i nastroje mieszkańców. Pisał on w jej kontekście, *odbudowanie jej ogół ludności polskiej przyjąłby bardzo nieprzychylnie, zwłaszcza, że cerkiew ta wybudowana w centrum miasta, tuż obok katedry rzym. kat. w punkcie wysokim dominuje obecnie swą wysokością nad miastem, które pod żadnym pozorem nie może zdradzać wspólnoty z bizantyzmem, i jeszcze, Zakaz zniesienia tych pomników dawnej niewoli nie może być zrozumiany przez miejscowe społeczeństwo, posuwające się nieraz w swych domysłach do absurdalnych przypuszczeń i upatrujące w zarządzeniu tem objaw słabości Rządu nie mogącego się zdecydować na radykalne rozstrzygnięcia sprawy*. Wojewoda zapewniał, że fundusze pozyskane z materiału budowlanego z byłego soboru w zupełności wystarczą, aby opłacić robotników, którzy przeprowadzą rozbiórkę. Proponował również, aby część materiałów oraz grunt państwowy przy ul. Sukowskiej lub Chęcińskiej przekazać prawosławnym, gdzie mogliby wznieść kaplicę, mieszkanie duchownego oraz urząd parafialny⁵⁰.

W tym czasie do kieleckiego urzędu miejskiego spłynęła też propozycja przedsiębiorstwa krajowego „Konkurencja” H. Lassak i W. Kra-

im. Marszałka J. Piłsudskiego, co proponował wojewoda w 1927 roku. Sam gmach jednak powstał, o czym była mowa we wstępie, przy ul. ks. P. Ściegiennego w 1935 roku. Zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 173. Jeszcze innym projektem była budowa, w miejscu rozebranej świątyni Grobu Nieznanego Żołnierza. Zob.: APK, AMK, sygn. 2240, k. 70-71.

⁴⁸ Tamże, k. 36; AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 164. MWRiOP obawiało się, że w przyszłości, już po uregulowaniu prawnego statusu Kościoła prawosławnego w Polsce, hierarchia cerkiewna mogłaby domagać się zwrotu swojego mienia, co naraziłoby na straty Skarb Państwa.

⁴⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 167.

⁵⁰ Tamże, k. 158, 162, 171, 173.

jewski – jednej z firm, która pracowała przy wyburzaniu soboru Aleksandra Newskiego na pl. Saskim w Warszawie. Właściciele przedsiębiorstwa pisali o sobie, *Rozbiórkę prowadzimy najlepszym i ekonomicznym systemem za pomocą materiałów wybuchowych za co też całą gwarancję odpowiedzialności za wybuchy na siebie bierzemy*⁵¹.

Brak regulacji prawnych oraz opieszałość urzędników sprawiły jednak, że w kolejnych latach w sprawie cerkwi nie uczyniono nic, poza wymianą dalszej korespondencji. Problemy napotkał nawet sam magistrat, który z początkiem 1926 roku, w oparciu o rosyjskie ustawodawstwo budowlane⁵², chciał zagrozić przejścia przez plac obok świątyni. Takie działanie oprotestowała kielecka dyrekcja robót publicznych twierdząc, że leży to jej w kompetencjach. Przez blisko półtora roku nie zrobiła jednak nic, prosząc w końcu, aby wzniesieniem ogrodzenia zajęły się władze miejskie⁵³.

Pewną zmianę stanowiska MRP i MWRiOP spowodowała częściowa rozbiórka głównej kopuły świątyni, którą magistrat zarządził w związku z coraz bardziej realnym zagrożeniem jej zawalenia. Dopiero ten fakt sprawił, że MRP uznało, że świątynia nie nadaje się już do wydzierżawienia i zaadaptowania do innych potrzeb. MWRiOP skłoniło się zaś do propozycji wojewody związanej z budową nowej kaplicy z materiału rozbiórkowego, która pomieściłaby maksymalnie do 200 osób. Na takie kroki zgodę wyraził również sam metropolita⁵⁴. W tym jednak wypadku na trudności natrafił magistrat. MWRiOP wymagało bowiem, aby przeznaczył na nową cerkiew grunt miejski, ten zaś takiego nie posiadał i nie miał funduszy na jego zakup. Ostatecznie, za uchwałą Rady Miasta z 10 grudnia 1931 roku, zaproponowano, aby prawosławnym przekazać grunt państwowy przy ul. Chęcińskiej. Za zgodę na rozbiórkę byłego soboru i wykorzystanie materiałów budowlanych do własnych celów oferowano natomiast wsparcie budowy kwotą 12 tys. złotych⁵⁵.

⁵¹ APK, AMK, sygn. 2240, k. 66.

⁵² Władze powoływały się na art. 209 i 210 ustawy budowlanej z 1911 roku. MWRiOP dawało możliwość rozbiórki świątyń prawosławnych (ze względu na ich zły stan techniczny, zagrażający bezpieczeństwu publicznemu) w oparciu o te przepisy, w związku z tym, że do 1928 roku nie regulowało tego ustawodawstwo polskie. Zob.: P. Zubowski, *Cerkwie prawosławne...*, s. 48-49.

⁵³ APK, AMK, sygn. 2240, k. 60-65, 69.

⁵⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 198-201.

⁵⁵ Tamże, k. 204.

MRP wyraziło na to wstępną zgodę, nalegało również, aby rozbiórkę rozpocząć w najbliższym sezonie budowlanym (w pierwszej połowie 1932 roku)⁵⁶. Przez kolejny rok nic jednak w sprawie starej i wzniesienia nowej świątyni nie uczyniono.

Ocena komisji budowlanej, która zbadała obiekt w marcu 1933 roku stwierdzała jasno, że grozi on katastrofą budowlaną. Z elewacji odpadały tynki i gzymsy, niszcząc przy tym schody i chodniki, gruzem zapełniło się wnętrze. Blaszane pokrycie kopuł i dachów było częściowo pozrywane i zapadnięte. Do tego, na skutek zaciekań, zmurzały ceglane łęki podtrzymujące sklepienia naw bocznych, przegniła drewniana więźba kopuł. Komisja stwierdziła, że w trybie natychmiastowym należy usunąć całą górną partię świątyni (kopuły, bęben głównej kopuły i latarnie nad bocznymi wieżami, szczyty nad elewacjami, sklepienia nad nawami bocznymi), skuć wszystkie gzymsy oraz zlikwidować portal główny i boczne. W związku z tym wojewoda w porozumieniu z magistratem, a bez kontaktów z władzami ministerialnymi, podjął decyzję o rozbiórce wskazanych partii obiektu, którą zrealizowano do początku czerwca 1933 roku⁵⁷.

Mimo oceny rzeczoznawców, że pozostałe mury cerkwi, ze względu na układ otworów okiennych i drzwiowych, nie nadają się na użytkowanie na jakikolwiek cel użyteczności publicznej, a niezabezpieczenie ich spowoduje dalsze zniszczenia, kwestia całkowitej rozbiórki była nadal odwlekana. Najprawdopodobniej działo się tak dlatego, że władze ministerialne – w świetle ówczesnych przepisów – nie mogły oddać władzom miejskim gruntu, który był własnością Skarbu Państwa. Urząd wojewódzki w Kielcach zatem, za pośrednictwem MSW,

⁵⁶ Tamże, k. 203.

⁵⁷ Tamże, k. 211, 221-223, 238. Rozbiórka świątyni była możliwa w związku z aktualnymi przepisami budowlanymi. Mówiły one m.in., że jeżeli budynki *zagrożą bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, (...) oddziałują szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub zniekształcają lub szpecą ulice, place, wygląd miejscowości lub krajobrazu* właściwe władze mają prawo do ich częściowej lub całkowitej rozbiórki. Zob.: Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli*; Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. zmieniające rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli*. Koszt wskazanych robót szacowano na 3230 zł, rozbiórkę pozostałych murów zaś (bez piwnic) na 4450 zł. Zob.: APK, AMK, sygn. 2591, k. 10.

które wsparło działania magistratu i wojewody, zaproponowało zawarcie umowy o dzierżawę placu przy ul. Chęcińskiej na okres 36 lat⁵⁸. Sprawa jednak po raz kolejny przedłużyła się, bo działka, w sprawie której pertraktowano, była ówczesnie dzierżawiona (do listopada 1933 roku) przez mieszkankę Kielc Janinę Zarembinę⁵⁹.

Upragnioną od przeszło 10 lat decyzję o całkowite usunięcie byłego soboru wydało MSW w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu 8 lipca 1933 roku. Na władze miejskiej nakładano kilka istotnych zobowiązań. Własnym kosztem miały wznieść kaplicę dla prawosławnych, do czego mogły wykorzystać częściowo materiał budowlany z soboru. Pozostały należało sprzedać w drodze przetargu publicznego, a uzyskane profity wpłacić na rzecz Skarbu Państwa. MSW wyrażało również zgodę na dzierżawę gruntu przy ul. Chęcińskiej, jak też – o co najpewniej zabiegał magistrat – na wykorzystanie gruzu niezdatnego do budowy na utwardzenie remontowanej ówczesnie ul. 3 Maja⁶⁰. Do końca października większość prac została ukończona. Według sprawozdania magistratu, z rozbiórki uzyskano 350 m³ kamienia łamanego, 460 m³ cegły, ok. 2,5 t żelaza, które nadawały się do powtórnego wykorzystania (były to m.in. marmurowe i piaskowcowe półkolumny, schody marmurowe, fragmenty marmurowej posadzki, żelazne ramy okienne oraz dwuskrzydłowe drewniane drzwi). Do tego jeszcze ok. 5 t blachy cynkowej, 500 kg blachy żelaznej, 1,7 t lanego żelaza oraz ok. 15 m³ drewna na opał. Dzwon ze świątyni przejęła Polowa Kuria Biskupia i trafił najpewniej do kościoła garnizonowego przy ul. Chęcińskiej. Na placu pocerkiewnym pozostały jeszcze mury cokołowe, fundamenty oraz sporo gruzu, które po porozumieniu magistratu z MSW, zostały uprzątnięte w połowie 1935 roku⁶¹. Było to w blisko dwa lata po zarządzeniu całkowitej likwidacji częściowo już przecież rozebranej świątyni.

⁵⁸ AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 224-225.

⁵⁹ APK, AMK, sygn. 2591, k. 13-15.

⁶⁰ Tamże, k. 17. W maju 1933 roku, przy uwzględnieniu powyższych warunków, na rozbiórkę wyraziło zgodę MWRiOP oraz metropolita Dionizy. Być może nie nadający się do budowy gruz został wykorzystany również do utwardzenia ul. Dużej, a także do jakichś robót przy gmachu Urzędu Wojewódzkiego. O takowy zabiegał również dyrektor gimnazjum im. św. Stanisława Kostki ks. Edward Gielniewski. Miały być nim wysypane chodniki przy gimnazjum oraz fragment ul. T. Kościuszki. Zob.: APK, AMK, sygn. 2591, k. 20, 22.

⁶¹ Tamże, k. 26-27, 30-32, 41-44, 57.

Kielecka społeczność prawosławna

Według kwestionariuszy opracowanych przez MWRiOP tuż po zakończeniu wojny w Kielcach miało zamieszkiwać od 120 do 145 wiernych wyznania prawosławnego, natomiast na terenie całej byłej guberni kieleckiej było to blisko 380 osób. W kolejnych latach władze państwowe mówiły o 102 wiernych (1922), 189 (1923), ok. 350 (1924). W 1932 roku miało to być ok. 2 tys. wiernych na terenie województwa, w dwa lata później ok. 450 na terenie powiatu kieleckiego⁶². Źródła prawosławne mówiły zaś w kontekście prawie całego województwa (za wyjątkiem powiatów będzińskiego, częstochowskiego, sosnowieckiego) o 1,5 tys. wiernych w 1924 roku i liczbie dwukrotnie większej w 1933 roku. W samych Kielcach w roku 1933 miało to być ok. 400 osób⁶³.

Mimo iż była to liczba wiernych porównywalna do tej, występującej na terenie parafii Wszystkich Świętych, którą reskryptem z 11 października 1920 roku MWRiOP utworzyło w niedaleko położonym Piotrkowie Trybunalskim, w Kielcach nie wydano zarządzenia o utworzeniu choćby etatowej filii⁶⁴. Jednym z powodów takiej decyzji mógł być brak stałego duchownego. Ks. Bazyli Teodorowicz bowiem, przedwojenny proboszcz soboru Wniebowstąpienia Pańskiego, ewakuował się w 1915 roku wraz z wojskiem rosyjskim i tuż po wojnie nie powrócił⁶⁵. Mimo iż wierni apelowali, że *bardzo dużo osób w przeciagu kilku lat nie przystępowało do Świętej Komunii, niektórzy zmarli bez ostatniej spowiedzi i pochowani bez kościelnej modlitwy, a dzieci (...), urodzone w ciągu tego czasu, dotąd nie chrzczone*, władze zgadzały się jedynie na czasowe delegowanie duchownego spoza regionu (z reguły z Warszawy)⁶⁶. Przykładowo w lipcu 1920 roku był to ks. Józef Jackowski, po powrocie do Polski w 1925 roku ks. Teodorowicz, podczas Świąt Bożego Narodzenia w 1932 roku ks. Mikołaj

⁶² Zob. odpowiednio: AAN, MWRiOP, sygn. 980, k. 25, 30-31; Tamże, sygn. 1212, k. 173; Tamże, k. 130-146; Tamże, sygn. 1206, k. 92-93; APK, SPK, sygn. 1759, k. 1; AAN, MWRiOP, sygn. 1057, k. 48; Tamże, k. 48.

⁶³ Zob. odpowiednio: AAN, MWRiOP, sygn. 1038, k. 105; APK, SPK, sygn. 1760, k. 19.

⁶⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 1069, k. 343; Tamże, sygn. 1039, k. 8; Tamże, sygn. 1060, k. 121. Por.: P. Zubowski, *Cerkwie prawosławne...*, s. 33.

⁶⁵ G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX-XXI wieku*, Ryboły 2012, s. 878-879.

⁶⁶ AAN, MWRiOP, sygn. 1057, k. 32-33.

Kuszneruk⁶⁷. Każdy przyjazd duchownego do Kielc metropolita musiał wcześniej zgłosić miejscowym władzom. Kapłani mieli zaś obowiązek każdorazowo meldować się w biurach magistratu, byli też pod ścisłą kontrolą policji⁶⁸.

Pod zarząd państwowy, zgodnie z dekretem z grudnia 1918 roku, przeszedł cały majątek kieleckiej parafii. Plebanię przy cerkwi św. Mikołaja zajęło wojsko, w budynkach parafialnych przy ul. Wesołej ulokowało się Okręgowe Dowództwo Żandarmerii Wojskowej oraz urzędy państwowe (Okręgowa Izba Kontroli Państwa, a później Powiatowy Urząd Skarbowy). W latach 1919-1925, kiedy nabożeństwa katolickie odbywały się w byłym soborze, na ul. Wesołej mieszkał również kapelan wojskowy, później zaś przeniósł się do plebanii przy ul. Chęcińskiej. Na Skarb Państwa przejęte zostały również wszystkie grunta, które przed wojną stanowiły uposażenie duchowieństwa⁶⁹. O świętości dawnej parafii świadczył jedynie cmentarz prawosławny. I ten został jednak okrojony. Tuż po wojnie utworzono tu kwaterę powstańców styczniowych i poległych żołnierzy w latach 1918-1921. Kolejne części zajęto na cmentarz garnizonowy oraz nekropolię komunalną⁷⁰.

Liczne starania wiernych o udostępnienie jednej z dwóch cerkwi, choć wsparte przez metropolitę i konsystorz prawosławny, nie przyniosły żadnego skutku. Podobnie było w wypadku komisji, które badały stan techniczny byłego soboru, do których ani razu nie zaproszono przedstawicieli prawosławnej społeczności⁷¹. W związku z niewielką liczbą wiernych MWRiOP nie widziało potrzeby erygowania w mieście parafii. Rozbiórki byłego soboru za wszelką cenę domagał się zaś kielecki magistrat. Do tego sprawę na szkodę prawosławnych komplikował fakt, że zarówno

⁶⁷ Tamże, k. 37; Tamże, sygn. 1028, k. 58; APK, SPK, sygn. 1760, k. 1-3. Duchowni ci mieli funkcję tzw. „księży do rozjazdów”, odprawiali nabożeństwa dla wiernych również w innych miejscowościach, gdzie nie ustanowiono parafii ani filii. Do 1928 roku w Kielcach prowadzili również akta stany cywilnego. Więcej na ten temat zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1057, k. 37, 42; Tamże, sygn. 1217, k. 223; *О приходахъ въ Плоцкѣ и Кѣльцахъ*, „Воскресное Чтение”, Г. V, n. 27, 1 июля 1928, с. 431-432.

⁶⁸ APK, SPK, sygn. 1760, k. 4-8.

⁶⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 1206, k. 92-93; Tamże, sygn. 980, k. 30-31; Tamże, sygn. 1212, k. 158; APK, UWK, sygn. 19694, k. 135; Tamże, SPK, sygn. 1750, k. 20.

⁷⁰ L. D z i e d z i c, *Prawosławni w Kielcach...*, s. 58.

⁷¹ Działo się tak, mimo, iż wierni, od października 1924 roku, posiadali przedstawicielstwo w postaci rady parafialnej. Zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 160.

jedna, jak i druga świątynia nie posiadały uregulowanej hipoteki, co dałoby nadzieję na odzyskanie ich drogą sądową⁷².

Duchowni średnio raz w miesiącu odprawiali nabożeństwa w prywatnym mieszkaniu bliżej nieznanego Staniuchewicza (w dokumentach też jako Staniukiewicz) przy ulicy T. Kościuszki 16, w kościele ewangelickim św. Trójcy oraz latem, przy dobrych warunkach pogodowych, w niewielkiej kaplicy na cmentarzu prawosławnym. Wierni mieli możliwość uczestniczyć również w liturgiach, które dla żołnierzy wyznania prawosławnego organizowano w kaplicy szpitala garnizonowego⁷³. Z przedwojennych utensylii cerkiewnych otrzymali najpewniej te, które przechowywała w czasie wojny wdowa po stróżu cerkiewnym Anna Grygorowa. Być może odzyskane zostały również sprzęty, które zachowały się z byłego soboru (na pewno do marca 1928 roku znajdowały się w kościele garnizonowym)⁷⁴.

Od lat 30. metropolita skierował do Kielc stałego duchownego. Na podstawie zachowanego materiału źródłowego udało się ustalić, że byli to kolejno Jerzy Korenistow (25 września 1931 roku do grudnia 1932 roku), Atanazy Martos (od początku 1933 roku do 20 listopada 1934 roku), Ignacy Ozierow (od listopada 1934 roku), później zaś przedwojenny proboszcz Bazyli Teodorowicz. Podobnie jak „księża dla rozjazdów” większość z nich mieszkała we wskazanym wyżej domu prywatnym przy ul. Kościuszki⁷⁵. Od początku lat 30. przyjęło się też, że nabożeństwa dla wiernych odprawiane były w domu sklepikarza Makarego Iwanowa przy ul. Chęcińskiej 9⁷⁶.

Stała obsługa wiernych przez duchowieństwo nie wpłynęła na decyzje MWRiOP o utworzeniu w Kielcach placówki etatowej, w związku z czym do końca omawianego okresu duchowni byli utrzymywani na koszt metropolii prawosławnej i wiernych⁷⁷. Liczono zapewne, że sytuacja ta ulegnie zmianie po wybudowaniu nowej cerkwi.

⁷² APK, UWK, sygn. 19694, k. 135; AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 158.

⁷³ Tamże, k. 130, 144, 146-147, 201; Tamże, sygn. 1028, k. 58; APK, SPK, sygn. 1759, k. 1.

⁷⁴ Tamże, sygn. 1757, k. 17; AAN, MWRiOP, sygn. 1212, k. 184.

⁷⁵ APK, SPK, sygn. 1760, k. 6-7, 11; Tamże, sygn. 1762, k. 6-8; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 878-879.

⁷⁶ M. Meducka, *Prawosławni...*, s. 167.

⁷⁷ Placówka kielecka była określana w dokumentach, jako „kaplica tymczasowa”. Podobnie określano pomieszczenia w Radomiu i Ostrówcu, gdzie kieleccy duchowni

Plany i projekty wzniesienia nowej cerkwi

Wzniesienie nowej kaplicy dla wiernych było warunkiem, który stawiał metropolita oraz MWRiOP, przy zgodzie na rozbiórkę byłego soboru Wniebowstąpienia Pańskiego. Należy przypomnieć, że już w 1926 roku takie rozwiązanie proponował kielecki wojewoda. Przez kolejne lata wybrano grunt pod budowę (działka o numerze 7 przy ul. Chęcińskiej 23), z racji zaś, że był on własnością państwa uzgadniano z kieleckim magistratem warunki umowy dzierżawy. Pertrakcje, co do jej treści przedłużały się jednak i ostatecznie, w związku na konsekwencje wynikające z zerwania umowy, nie zawarto jej. Pod koniec 1936 roku MSW zaproponowało, aby władze miejskie nabyły od państwa rzeczoną działkę. W tym wypadku również napotkano na problemy. Działka była zbyt wielka (blisko 2180 m²), co za tym idzie zbyt droga, aby magistrat mógł ją zakupić. Podzielono ją zatem na trzy parcele: na największej miała stanąć cerkiew (984 m²), mniejszą w przyszłości planowano zużytkować na cele mieszkaniowe, pozostały grunt przeznaczono na budowę nowej drogi, która miała połączyć ul. Chęcińską z Krakowską. Takie decyzje wymagały z kolei nowego planu zagospodarowania przestrzennego. W 1936 roku przystąpiono wreszcie do prac budowlanych. Na miejsce zwieziono gruz kamienny i ceglany z rozebranego soboru. Wykonano wykop pod fundamenty, częściowo wymurowano cokół w apsydzie, w którym umiejscowiono kamień węgielny⁷⁸.

Mimo wielokrotnych ponagieł metropolity oraz konsystorza prawosławnego, aby magistrat kontynuował budowę z funduszy, które zobowiązał się przeznaczyć na nią, zgodnie z uchwałą z 10 grudnia 1931 roku, stała ona w miejscu⁷⁹.

Pewne kwoty udało się subsydiować w I połowie 1938 roku. Przeznaczono je jednak na opracowanie planów technicznych nowej cerkwi oraz szczegółowego kosztorysu, czego do tej pory – mimo, że o budowie dyskutowano już od wielu lat – nie uczyniono. Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że miał to być obiekt o podłużnej prostokątnej nawie nakrytej dachem z niewielką wieżyczką, z półkolistą

odprawiali nabożeństwa. Poza nimi mieli dojeżdżać jeszcze do wiernych w Wierzbniku i Skarżysku. Zob.: AAN, MWRiOP, sygn. 1047, k. 1; APK, SPK, sygn. 1761, k. 10.

⁷⁸ Tamże, AMK, sygn. 2240, k. 30, 36, 45-48, 54-71.

⁷⁹ Tamże, sygn. 2591, k. 21, 72.

apsydą oraz kwadratowym przedsionkiem, do którego dostawiona była najpewniej klatka schodowa prowadząca na chór. Spore fundusze wydano również na zakup i dostawę kamienia łamanego, z którego projektowano wykonać elewacje (trudno powiedzieć dlaczego nie można było wykorzystać na ten cel kamienia z soboru).

Do końca sierpnia 1939 roku wybudowano jedynie kolejne partie fundamentów. Do tego czasu magistrat nie wykupił też od władz państwowych parceli, która wraz z cerkwią miała być przekazana wiernym⁸⁰.

* * *

Losy świątyń kieleckich i tamtejszych wiernych prawosławnych, jak w soczewce skupiały w sobie skomplikowane problemy związane z rosyjskim dziedzictwem, z którym przyszło zmierzyć się władzom II Rzeczypospolitej. Były to sprawy trudne i delikatne z uwagi na to, że dotyczyły sfery ludzkiej duchowości, przekonań religijnych wpajanych od pokoleń, więzi, które wytworzyły się między wiernymi i ich przestrzenią sacrum.

Oczywistym faktem było, że z terenów dawnego Królestwa Polskiego musiała zniknąć większość cerkwi. Poza ich wydzwiękiem politycznym, podkreślanym przez polską opinię publiczną, składały się na to przyczyny typowo logistyczne: zdecydowanie mniejsza społeczność prawosławna, niż przed wojną, nie będąca w stanie utrzymać ani świątyń (wymagających okresowych remontów), ani posługującego przy nich duchowieństwa. Wskazać wypada, że w pewien sposób rozumieli to zarówno sami wierni, jak i hierarchia cerkiewna, mimo, iż w prowadzonej korespondencji domagała się zwrotu całego posiadanego wcześniej majątku.

Brak odpowiednich regulacji prawnych spowodował długi – w wypadku soboru Wniebowstąpienia Pańskiego blisko 10-letni – okres oczekiwania na zadowalające rozstrzygnięcia dla którejś ze stron sporu. Ważnym czynnikiem w tym kontekście, który należałoby podkreślić, były uwarunkowania ekonomiczne. Kwestie subsydiów bowiem, czy to w kontekście rozbiórki świątyni, ogrodzenia placu wokół niej, czy wreszcie wzniesienia nowej cerkwi, stanowiły spory problem zarówno dla władz rządowych, jak i lokalnych⁸¹. Z drugiej jednak

⁸⁰ Tamże, k. 65-67, 94-96, 106-109.

⁸¹ Warto wskazać, że zdarzały się sytuacje, kiedy władzom miejskim udawało się dość szybko dojść do porozumienia z hierarchią cerkiewną. Dobrym przykładem jest tu Tomaszów Mazowiecki, gdzie świątynia prawosławna znajdowała się w samym cen-

strony wydaje się, że to nie brak odpowiednich funduszy, a dobrej woli w stosunku do rosyjskiego dziedzictwa, były powodem takiej polityki wobec cerkwi, która nie miała swojego pozytywnego finału do końca lat 30.

Mimo trudnej sytuacji w jakiej w międzywojniu znaleźli się wierni prawosławni, są oni nadal grupą dostrzegalną w przestrzeni miejskiej. Doczekali się własnej świątyni, której za patrona obrano św. Mikołaja. Stało się to jednak dopiero pod koniec lat 70., staraniem ks. Jakuba Solara. Do potrzeb sakralnych zakupiono wtedy parterowy budynek mieszkalny przy ul. Bodzentyńskiej 46, przebudowano wewnątrz, a na dachu wystawiono niewielką sygnaturkę⁸².

Do dnia dzisiejszego zachowała się zaadaptowana na kościół garnizonowy cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy. Choć całe jej wyposażenie zaginęło w czasie wojny, poprzez swoją szatę architektoniczną, rozplanowanie i dekorację bryły świadczy niezbitcie o pierwotnej proveniencji.

Bibliografia

ARCHIWALIA

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP):

sygn. 980, Statystyka ludności prawosławnej, duchownych, parafii, cerkwi oraz realności należących niegdyś do parafii prawosławnych w b. Królestwie Kongresowym – kwestionariusze (t. II), 1919.

trum miasta, na rynku. Przedstawiciele magistratu spotkali się z radcą prawnym Warszawsko-Chełmskiego Konsystorza Prawosławnego. Po pertraktacjach, za wyrażenie zgody na rozbiórkę (doszło do niej w marcu 1925 roku), wpłacili na konto prawosławnych 10 tys. złotych. Zob.: P. Z u b o w s k i, *Cerkwie prawosławne...*, s. 50-52.

⁸² Do początku lat 60. prawosławni zbierali się na nabożeństwach w domu Iwanów, później kaplicę zorganizowano w domu prywatnym przy ul. J. Słowackiego 16. Współcześnie liczba prawosławnych stanowi niewielki odsetek międzywojennej społeczności. Zob.: 3. С., М. Г., *В келецьком православном приходе*, „Церковный Вестник”, 1972, 2, с. 24-25; С. Га в р ы ś, *Wysepka...*, s. 97-98; L. D z i e d z i c, *Prawosławni w Kielcach...*, s. 57.

- sygn. 1028, Dziekanaty – sprawy ogólne i wykazy, 1923, 1927-1928, 1934 i b.d.
- sygn. 1038, Parafie i filie – erekcja, kasata, siedziba, delimitacje, sprawy ogólne – ustalanie i rozmieszczanie parafii w latach 1923-1924 – projekty nadsyłane przez biskupów.
- sygn. 1039, Parafie i filie – erekcja, kasata, siedziba, delimitacje, sprawy ogólne – ustalanie i rozmieszczanie parafii w latach 1923-1924 – korespondencja z wojewodami.
- sygn. 1047, Parafie i filie – erekcja, kasata, siedziba, delimitacje, sprawy ogólne – wykazy placówek i stanowisk kościelnych wg diecezji nadsyłane przez metropolię, 1936.
- sygn. 1057, Parafie i filie – erekcja, kasata, siedziba, delimitacje, przyznawanie etatów – sprawy szczegółowe, lit. K (t. VI), 1920-1937.
- sygn. 1069, Parafie i filie – obsada personalna – układ wg nazwisk duchownych, lit. S-Z zbiorowe (t. IV), 1919-1939.
- sygn. 1206, Majątki - cerkwie prawosławne – różne wykazy, 1919-1938.
- sygn. 1212, Majątki – cerkwie prawosławne – akta szczegółowe w układzie alfabetycznym wg miejscowości, lit. K (t. IV), 1919-1936.
- sygn. 1217, Majątki – cerkwie prawosławne – akta szczegółowe w układzie alfabetycznym wg miejscowości, lit. P (t. IX), 1919-1936.

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK):

Akta Miasta Kielc (AMK):

- sygn. 2240, O rozebraniu cerkwi i nazwaniu tego placu „Stefana Żeromskiego” oraz urządzeniu tam skweru.
- sygn. 2591, Rozbiórka cerkwi i budowa kaplicy dla prawosławnych przy ul. Chęcińskiej w Kielcach, 1933-1939.

Starostwo Powiatowe Kieleckie (SPK):

- sygn. 1757, Kościół prawosławny – szaty liturgiczne, 1922.
- sygn. 1758, Akta w sprawie cerkwi garnizonowej w Kielcach i Związek Baptystów oraz Badaczy Pisma św., 1928.
- sygn. 1759 1924-1930, Sprawa cerkwi w Kielcach, 1924-1930.
- 1760, Sprawa delegowania duchownego prawosławnego do Kielc, 1933.
- 1762, Karty adnotacyjne duchowieństwa prawosławnego, 1936.

Urząd Wojewódzki Kielecki (UWK):

- 19694, Sprawa gruntów pocerkiewnych, 1922-1923.

USTAWY, DEKRETY, ROZPORZĄDZENIA

- Dz. Pr. P. P., 1918, nr 21, poz. 67, *Dekret w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z dnia 16 XII 1918 r.*
- Dz. U. R. P., 1928, nr 23, poz. 202, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.*

- Dz. U. R. P., 1930, nr 86, poz. 663, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. zmieniające rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.*
- Dz. U. R. P., 1938, nr 88, poz. 597, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.*
- Dz. U. R. P., 1939, nr 57, poz. 369, 370, *Ustawa z dnia 23 czerwca 1939 r. o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła prawosławnego.*

ARTYKUŁY CZASOPISMIENNICZE I OPRACOWANIA

- Adamczyk J. L., *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.
- Dzisiejsza uroczystość*, „Gazeta Kielecka”, R. 48, nr 151, 6.07.1919, s. 2.
- О приходахъ въ Плоцкъ и Кгльцахъ*, „Воскресное Чтение”, Г. V, n. 27, 1 июля 1928, s. 431-432.
- Освящение обновленной соборной церкви въ гор. Кгльцахъ*, „ХВБВ”, Г. XXV, nr 45, 4 ноября 1901, s. 550-551.
- Kościół garnizonu kieleckiego*, „Gazeta Kielecka”, R. 48, nr 56, 8.03.1919, s. 2.
- C. З., Г. М., *В келецком православном приходе*, „Церковный Вестник”, 1972, 2, s. 24-25.
- Cynalewska-Kuczma P., *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Poznań 2004.
- Dziedzic L., *Prawosławni w Kielcach i ich cmentarz*, „Świętokrzyskie”, 2013, nr 11, s. 54-59.
- Ефимовъ Н., *Закладка храма въ гор. Кгльцахъ*, „ХВБВ”, Г. XXV, nr 49, 2 декабря 1901, s. 605-606.
- Gawryś C., *Wysepka na morzu*, „Więź”, 1992, nr 3, s. 92-106.
- Grzesiak K., *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010.
- Guldon Z., Massalski A., *Historia Kielc*, Kielce 2000.
- Kielce przez stulecia*, red. Maciągowski M., Kielce 2014.
- Kręcicka E., *Historia parafii*, <http://garnizonkielce.pl/historia-parafii/> (dostęp: 19.11.2014).
- Meducka M., *Prawosławni w Kielcach*, w: *Aktywność społeczno-kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. taż, R. Renz, Kielce 1995, s. 161-172.
- Myśliński K., *Cień cerkiewnych kopuł*, „Świętokrzyskie”, 2011, nr 5, s. 19-27.
- Osiecki J., *Kieleckie ścieżki Józefa Piłsudskiego*, Kielce 1999.
- Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją, a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.

Paszkwicz P., *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917. Funkcje i treści ideowe rosyjskiej architektury sakralnej na zachodnich rubieżach cesarstwa i poza jego granicami*, Warszawa 1999.

Pazdur J., *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.

Правила для Устройства Церковній Зданій въ Привислинскомъ Краѣ, „ХВБВ”, Г. I, n. 5, 1 (13) ноябрь 1877, с. 2-7.

Sosna G., Troc-Sosna A., *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX-XXI wieku*, Ryboły 2012.

Zubowski P., *Cerkwie prawosławne Łodzi i regionu łódzkiego w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Białystok 2014.

PIOTR ZUBOWSKI

**EASTERN ORTHODOX CHURCH BUILDINGS
IN THE POLICY OF CENTRAL AND LOCAL AUTHORITIES
OF THE SECOND REPUBLIC OF POLAND**

Abstract

The example of the Eastern Orthodox churches of the Ascension and of Saint Nicholas of Myra shows how – in the times of the Second Republic of Poland – Russian heritage was treated. Although in the public discourse it was often emphasised that Orthodox churches were a political tool serving the aim of Russification of Poland and therefore should quickly disappear from the urban sphere, their demolition – as in Kielce – took years and depended on many factors. Arguments for retaining the churches also existed, which generated many conflicts both on the level of local and governmental authorities.

Kielce also serve as an exemplification of the situation of the Orthodox community, which – after the evacuation of the Russian authorities and army during World War I – diminished time and again. Similarly to the Orthodox churches it faced enmity from the Polish population because of its relations to the tsardom. Despite many obstacles the Orthodox community managed to organise and receive permission for celebrating services in lay premises adapted to this end.

Translated by Hanna Rybkowska